



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Narutowicza 21.  
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.  
Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Gł. Społ.“

## JEGO WSKAZANIA

### Wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego

**Armia.** Tak jak konieczną jest narodowi szkoła, tak samo koniecznym jest przejście młodzieży przez wojsko. Dopiero szkoła i wojsko czynią człowieka dojrzałym, dają mu możliwość wykonania wszystkich obowiązków obywatelskich...

**Nauczycielstwo.** Stanęliście do pracy odrodzenia w odrodzonej Ojczyźnie, aby odrodzić dusze, które się w niewoli splugawiły i znikczemniały. Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — oto wasze zadanie. Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwalała krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi. Życie wasze płynie w tej samej pracy, w jakiej płynęło życie żołnierskie...

**Rodzice i dzieci.** Matki i ojcowie, gdy sami śmiać się nie możecie, w kąć rzućcie instrumenty pedagogiczne, gdy wesoly, srebrny dzwonek śmiechu roześmianych buziaków dzieciennych w waszych domach się rozlega. Niech się śmieją polskie dzieci śmiechem odrodzenia, gdy wy tego nie umiecie.

**Społeczeństwo.** Każda klasa społeczna, dochodząc do świadomości, formułuje swoje żądania, swój program. Sformułowanie takiego

programu i wprowadzenie go w życie nie może się nigdy obejść bez organizacji: pojedyncze usiłowania i walka na ślepo nic tu nie pomogą i tylko w zgodnym i świadomym celów współdziałaniu leży siła, zapewniająca zwycięstwo...

**Wola i czyn.** Idą czasy, których znamieniu będzie wyścig pracy, jak przed tym był wyścig żelaza, jak przed tym był wyścig krwi. Kto do tych zawodów bardziej przygotowany będzie, kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten w najbliższych czasach będzie zwycięzcą, ten potrafi utrzymać to, co zyskał, albo odzyskać to, co stracił...

**Sprawiedliwość w państwie.** Nie może być w państwie za wiele niesprawiedliwości względem tych, co pracę swą dla innych dają, nie może być w państwie — gdy nie chce ono iść ku zgubie — za dużo nieprawości...

**Prawo wielkości.** Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyciężają, że żyją i obcuja między nami... Twierdzą raz jeszcze, że bramy przepastne śmierci dla niektórych ludzi nie istnieją. Świadczą o prawdzie wielkości takiej, że prawa wielkości są inne, niż prawa małości...

## LICEA PEDAGOGICZNE

Zbliża się czas, kiedy młodzież gimnazjalna po ukończeniu 4-tej klasy zdecydować musi o wyborze kierunku dalszego kształcenia się. Wybór odpowiedniego liceum jest rzeczą bardzo ważną, zwłaszcza dla młodzieży niezamożnej, która w niedługim czasie chciałaby przygotować się do zawodu.

Liceum ogólnokształcące wybiorą przeważnie ci, którzy mają zamiar po jego ukończeniu iść na wyższe studia. Wyższe studia zaś wymagają długiego kształcenia się, dużego nakładu pieniężnego, przy tym nie zawsze dają pewność szybkiego otrzymania odpowiedniego zajęcia. Dla tej więc młodzieży, która chce szybko zdobyć niezależną egzystencję, a posiada przy tym uzdolnienia praktyczne, wskazany jest wybór liceum zawodowego, które w czasie stosunkowo krótkim można ukończyć. Oprócz liceów zawodowych otwarte zostaną, jak wiadomo, od przyszłego roku szkolnego licea pedagogiczne, najodpowiedniejsze dla tych, którzy mają zamiłowania intelektualne, a nie mogą na razie myśleć o wyższych studiach.

Ukończenie liceum pedagogicznego daje kandydatowi prawo nauczania w szkołach powszechnych, a oprócz tego prawo wstępu na wyższą uczelnię, jeżeliby kiedyś warunki materialne na to pozwoliły. Nauka w tym liceum jest mniej kosztowna, niż w liceum ogólnokształcącym, bo taksa administracyjna wynosi tu rocznie 80 zł., gdy tymczasem w liceum ogólnokształcącym 200 zł. W opłatach tych przewidziane są poza tym ulgi dla niezamożnych, ponieważ Państwo, chcąc wykształcić odpowiedni kontyngent młodych ludzi na nauczycieli, przyjdzie z pomocą niektórym, udzielając pracowitym i zdolnym uczniom liceów pedagogicznych większą ilość stypendiów.

Kandydaci, którzy ukończą licea pedagogicz-

ne za trzy lata, otrzymają od razu posady nauczycielskie, co w dzisiejszych trudnych czasach jest rzeczą bardzo ważną. Wielka ilość niezatrudnionych nauczycieli, którzy opuścili seminaria nauczycielskie i dotąd zajęcia nie mają, zniechęca rodziców do kształcenia dzieci w tym kierunku. Sytuacja ta jednak zmieni się wkrótce. Już w zeszłym roku seminaria nauczycielskie zostały zlikwidowane, nastąpi więc obecnie kilkoletnia przerwa w dopływie nowych nauczycieli szkół powszechnych. W roku bieżącym zostanie zatrudnionych 5500 nowych nauczycieli, reszta zaś, pozostająca na razie jeszcze bez posad, otrzyma je w roku przyszłym. Wtedy nie będzie już bezrobotnych nauczycieli.

Ilość liceów pedagogicznych jest 4 razy mniejsza niż seminariów nauczycielskich, wobec tego każdy absolwent po ukończeniu 3-letniego liceum pedagogicznego otrzyma posadę zaraz po opuszczeniu szkoły. Na cały obszar Polesia i Podlasia jest tylko jedno męskie liceum w Leśnej Podlaskiej na wsi, w odległości 13 km. od Białej Podlaskiej, skąd dojeżdża się kolejką.

Nie wszyscy rodzice wiedzą, jakie dogodne warunki do kształcenia młodzieży są w Leśnej Podlaskiej; przede wszystkim obszerne i dogodne lokale, dobre warunki higieniczne do nauki: czyste powietrze, spokój i cisza, co sprzyja skupieniu się młodzieży przy pracy. Na wychowanie fizyczne i sportowe zwrócona jest duża uwaga. Opłata za internat wynosi 45 zł. miesięcznie, dla niezamożnych i pilnych uczniów będą zniżki.

Podania o przyjęcie należy wносить do 17 czerwca.

Egzaminy wstępne odbędą się 18 i 19 czerwca. Egzamin jest bezpłatny.

## ELEKTRYFIKACJA PODLASIA

### jest jedną z najpoważniejszych potrzeb kraju

(Ciąg dalszy)

Projekt Z.M. przewidywał realizację elektryfikacji Podlasia stopniowo, etapami, w oparciu o istniejące zakłady elektryczne komunalne. Jako punkt zasilający była brana pod uwagę elektrownia bialska. Pierwszy etap prac obejmował w/g projektu połączenie z Białą liniami wysokiego napięcia (30 tys. Vt) Międzyrzecza i Łukowa, następnie budowę linii przez Witulin, Leśną do Janowa i Wygody. W dalszej rozbudowie miało nastąpić połączenie Białej-Podlaskiej z Brześciem, któreby mogły służyć dla siebie wzajemną rezerwą, przez co uzyskałoby się dużą oszczędność w inwestycjach w każdym z tych zakładów, jako jeszcze dalszy etap przewidywane było połączenie z Siedlcami, Radzyniem i uzyskanie rezerw przez Siedlce z Warszawy względnie z Z.E.O.R.K-u i przez Radzyń z Lublina (z Z.E.L.).

Ustalono już zapotrzebowanie Białej, Międzyrzecza i Łukowa (około 1.500.000 kWh) dają realne podstawy do kalkulacji i utrzymania zakładu okręgowego w granicach rentowności. Dalsza rozbudowa miała być dokonywana własnymi siłami z nadwyżek eksploatacyjnych. Pomoc finansowa

Państwa wg. projektu sprowadzała się do stosunkowo niewielkiej pożyczki w wysokości—500.000 zł.

Realizacji zadania miałyby się podjąć zainteresowane samorzady miejskie zespolone w Podlaski Związek Elektryfikacyjny. Współudział przemysłu i większych zakładów rolnych wyraziłby się w częściowym sfinansowaniu budowy linii przesyłowych przez awansowanie na poczet dostaw prądu w gotówce i częściowo w materiałach.

Realizacja projektu była więc oparta głównie na samowystarczalności nowego przedsięwzięcia, pozostawienie części zysków zainteresowanym samorządom i ceny sprzedażne energii skalkulowane w tych warunkach wynosiły dla konsumentów poszczególnych miast na światło około 60 gr. i na siłę około 12 gr.

Jednocześnie Zarząd Miejski w Białej-Podl. na polecenie Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego sporządził projekt elektryfikacji na szerszą skalę, obejmujący całe Podlasie z Włodawą i Węgrowem włącznie.

Projekt ten istotnie w krótkim, bo zaledwie 4-letnim okresie rozwiązywał radykalnie zagadnie-

nie, którego realizację projekt pierwszy rozkładał na 10 lat. Słabą natomiast stroną takiego szybkiego rozwiązania zadania było to, że pomoc Państwa w postaci pożyczek niskoprocentowych musiałaby być 6-krotnie większa i przedsiębiorstwo stałoby się rentownym w najlepszym razie po upływie lat

dziesięciu. Realizacji zadania podjąłby się nie specjalny związek podlaski, a egzystujący już Z. E. L., do którego przystąpiłyby w charakterze członków Biała-Podlaska i inne zainteresowane samorządy podlaskie.

A. W.

(Dok. nast.)

## CZAS ZMIENIĆ!

Życie jednostki — społeczeństwa czy grupy społeczeństw płynie wśród ciągłych przemian, całego szeregu faktów następczych — o mniejszym lub większym znaczeniu, faktów powodujących mniejsze lub większe nasilenia emocjonalne.

Wiadomą jest rzeczą, że fakty wielkiej wagi wywołują w społeczeństwach ogromne przeżycia, połączone w następstwie ze zmianą psychiki jednostek.

Takim faktem będzie przyjęcie chrześcijaństwa — czy Reformacja, koronacja Bolesława Chrobrego — czy utrata niepodległości, pełne tragizmu przegrania powstania — czy też entuzjazm lat 1918-1920.

Fakty takie kształtują na długie lata podstawę psychiczną danej społeczności, pozwalają na skryzystalizowanie celu, do którego cała grupa ludzka podąża.

Większość nas przeżywała wielki moment przemiany psychiki narodowej, moment poprzedzony wytężoną pracą wielu patriotów.

Działalności ich zawdzięczamy rozwój wszystkich związków niepodległościowych, wszystkich poczynań kulturalno-oświatowych, których zadaniem było pobudzenie szerokich mas robotniczo-chłopskich do wielkiego czynu.

Zmieniły się czasy, zmieniły się warunki, zmienił się układ społeczeństwa.

Pierwsze lata niepodległości — to lata wzmożonej akcji organizacyjnej. Życie kulturalne, gos-

podarcze i polityczne przyczynia się do rozwoju całego szeregu organizacji, działających na pewnym terenie.

Lata dalsze potęgują rozrost organizacji, to też nic dziwnego, że ludzie zaczynają na to patrzeć nie zawsze od najlepszej strony.

Organizacja — to grupa społeczna, której spoidłem powinno być przeżycie intelektualne czy uczuciowe grupy, co w konsekwencji prowadzi do stopnia uświadomienia zespołu. W innych wypadkach nie może być mowy o istnieniu i działalności organizacji, jest to jakieś grube nieporozumienie. Mówimy, piszemy, posługujemy się statystyką opartą na jakimś specjalnym zakłamaniu. Obracamy się w sferze fikcyj i stąd te częste zakłamania w momentach pozornie najmniej spodziewanych.

Przyjrzyjmy się organizacjom na swoim terenie, czyż wszystkie one oparte są na wyżej wymienionych czynnikach? Sądzę — że nie.

Większość naszych organizacji stworzyła koniunktura — naśladownictwo lub inne względy — nie rzeczywista potrzeba danego środowiska, stąd też częsty konflikt środowiska z organizacjami.

Gdybyśmy spojrzeli na organizacje „aktywne” (nie rozpatrując papierowych), organizacje, które rzeczywiście co jakiś czas zadokumentują swoją żywotność takim lub innym wyczynem, nie wchodząc w to — jakimi pobudkami kierują się promodyrzy — czy to będzie głębokie zrozumienie

## Jak Dziadek Piłsudski zdobył szablę polską...

Chwila wieczorna wśród ciszy i nastroju minionego dnia wielkiej rocznicy.

— Tatusiu! Prawda, że Dziadek Piłsudski był najpierwszym - najpierwszym żołnierzem polskim, prawda?... On był tak odważny, jak Tadeusz Kościuszko... Taki sam, jak Kościuszko! Ale Kościuszko nie miał wąsów, a Dziadek Piłsudski ma wąsy i czapkę z orzełkiem i mundur i szablę... I dlatego nieprzyjaciele bali się Go... Prawda?

— Pewnie!...

— Jak On spojrział, to nieprzyjaciel zaraz usiadł cichutko za swoją granicą i nic nie mówił... A potem to nawet „dzień dobry!”, „cześć, panie Marszałku!” — wołali nieprzyjacielscy żołnierze, gdy Dziadek Piłsudski jechał spacerem przy granicy, może nie?... Tak to było, tatusiu!... Ja — bardzo lubię Dziadka Piłsudskiego, że On był takim odważnym żołnierzem polskim...

Tak rozprawia, siedząc przy mnie, mały Kazik.

Gestykulacja drobnych rąk dziecińczych i paluszków, rozjaśnione myślą oczy, przybrana powaga i zadowoleniem buzia chłopczyzny tworzą uzupełnienie jego opowieści.

— Tatusiu, a przedtem to wcale nie było polskich żołnierzy?

— Niegdyś... dawniej byli!

— Ale wtedy, gdy na początku był tylko sam Dziadek Piłsudski, to przecież wojska polskiego nie było, bo nieprzyjaciele zabraniali... Tatus mowił, że nie było...

— Tak...

— I dopiero Dziadek Piłsudski zebrał wojsko, wypędził nieprzyjaciół — i stworzył Polskę... Jak On to mógł, zrobić?... Jak On mógł, tatusiu?... On chyba wiedział, jak to zrobić! I wcale się nie bał nieprzyjaciół, nic a nic się ich nie bał!...

Ale On musiał mieć taką szablę polską — jak Kościuszko... Skąd On ją wziął?... Nieprzyjaciele nie chcieli oddać tej szabli, ale Dziadek Piłsudski wziął ją!

Jak On ją odebrał nieprzyjacielowi?... Co?

Oni ją pewnie ukryli... Hm... Pewnie...

O!... Ja już wiem... Ja już wiem, jak to było!

Nieprzyjaciele, tatusiu, ukryli szablę polską głęboko w ziemi, w dużym dole i przywalili z wierzchu wielkim kamieniem — bardzo wielkim kamieniem, takim czarnym, jak dym!... Ten kamień był większy, niż nasz dom; może nawet większy, niż dwa domy albo sto domów... Naokoło stały

konieczności pracy społecznej — opartej na bezinteresowności, czy też inne drugorzędne względy — to musimy stwierdzić, że aktywność ta jest mocno problematyczna.

Jakoś tak się zwykle składa, że organizacje rozwijają żywą działalność w kierunku urządzania zabaw tanecznych, jako że to najłatwiej urządzić — mało nakładu pracy, a korzyść może być niekiedy duża.

Pewnie — zabawy też mają pewne wartości wychowawcze, o ile się zwróci na to specjalną uwagę — ale nawet, w tym wypadku zabawa jest epizodycznym środkiem wychowawczym, a jeżeli się pomija względ wychowawczy — a patrzy na zabawę jaką imprezą dochodową, wartość jej mocno zblednie.

Ambicją każdej organizacji jest zdobycie jakichś funduszków, by tym sposobem wykazać swoją żywotność, swój ciężar właściwy na danym terenie.

Liczebność też nie do pogardzenia — stąd pogoń za członkami.

Obsada zarządów jest rzeczą ważną — stąd polowanie na prezesów, sekretarzy i t. p.

Rozejrzyjmy się w terenie, pójdźmy na jakiegokolwiek zebranie, a wszędzie spotkamy tych samych ludzi — tylko w cokolwiek zmienionym układzie, przecież to są „dożywotni” prezesi często kilku organizacji.

To są rzeczy znane i ta fikcyjność organizacji i ta blaga pracy i to zagubienie się jednostki w lesie organizacji.

Ktoś powiedział, że stan obecny można porównać z inwazją, ze swoistym najazdem organizacji na społeczeństwo — czyż tak nie jest?

Ten najazd, ta rabunkowa, bezplanowa, zaspakająca własne ambicje — gospodarka pieniężna w organizacjach powinna należeć do niechlubnej przeszłości.

wojska nieprzyjacielskie i nikogo nie dopuszczają do tego miejsca...

A Dziadek Piłsudski poszedł tam, gdy było bardzo ciemno... Chociaż było bardzo ciemno, Dziadek Piłsudski niczego się nie bał!... Wziął z sobą trochę ludzi, niedużo — i poszedł tam, gdzie nieprzyjaciele ukryli szablę polską... Gdy przyszli, Dziadek Piłsudski podniósł ten kamień. Oh, ciężki był taki, że strach!... Jabym go wcale nie podniósł, bo ja jestem jeszcze mały i nie mam takiej siły... Może i tatuś nie ruszyłby tego kamienia! Ale Dziadek Piłsudski miał wielką siłę i niczego się nie bał, chociaż nieprzyjaciół było bardzo dużo i mieli swoje karabiny i szable i armaty...

Gdy podnieśli ten kamień, Dziadek Piłsudski wydobył zaraz stamtąd szablę polską. Oj, to była sztuka!... Nieprzyjaciele myśleli, że oni wciąż będą ukrywać tę szablę, a Dziadek Piłsudski już im ją odebrał! I — bach! bach!... ba-bach!... Jak zaczęła bić z armat do nieprzyjaciela — i z karabinów... Ułani szablami: raz! raz!... Dziadek Piłsudski zwyciężył wszystkich, wszystkich nieprzyjaciół! Tak to było, tatusiu!... Tak...

Ale ja — Dziadka Piłsudskiego pewnie już nigdy nie zobaczę... Chyba, gdy będę służył w wojsku, pojedę z żołnierzami do Krakowa — i popatrzę

Jeżeli z jednej strony należałoby dążyć do pewnej komasacji organizacji, to z drugiej strony należy wysunąć czynnik koordynacyjny i normujący pewne poczynania i gromadzący fundusze z organizacji, by później na podstawie uchwały przedstawicieli zrzeszeń przekazać pieniądze na jakiś cel.

Kto wie — czy przy takiej organizacji pracy na poszczególnych regionach nie odegrałaby większej roli Gminna czy Miejska Komisja Oświaty Pozaszkolnej.

Czas wielki wprowadzić nieco porządku w nasze „bagienkowe” stosuneczki.

Czas wielki zastąpić swoistą rywalizację współdziałaniem.

M. Patejuk.

## Z Białej Podl.

### Uroczystości żałobne w dn. 12 maja b. r.

W dniu 12 maja, poświęconym pamięci Marszałka J. Piłsudskiego odbył się w Białej-Podl. szereg uroczystości żałobnych: uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym przy udziale władz państwowych, samorządowych, wojska, organizacji społecznych i młodzieży szkolnej — oraz także nabożeństwa w inn. tut. świątyniach; akademie żałobne — w Miejskiej Sali Widowisk., w kasynie P. W. S., w świetlicy K. P. W. i inn.; wojskowy capstrzyk żałobny na ulicach miasta; zbiórka społeczeństwa na stadionie 34 p. p. i 3 minutowa „Chwila ciszy”.

Miasto przybrano flagami opuszczonymi na znak żałoby do połowy masztu. W oknach i na balkonach instytucyj i mieszkań prywatnych wystawiono okryte krepą portrety Marszałka.

Z Komitetu Obwodowego TPBPSP. Do Zarządu Komitetu Obwod. TPBPSP wchodzi: prezes — M. Walewski, wice-prezes S. O.; wice-prezes — B. Donten,

na Jego trumnę... A czy tatuś wie, gdzie ja będę służyć w wojsku?

— Gdzie?

— Tutaj, gdzie mieszkamy!... Przyjrzy się tatuś, jakim ja będę żołnierzem! Zrobię, okopy i drutem ogrodzę, a gdy nieprzyjaciel będzie chciał zdobyć te okopy, ja go zaraz szablą: raz!... POCO on idzie do Polski?... Wojsko polskie zawsze zwycięży nieprzyjaciół!... Wojsko polskie jest takie odważne, jak Dziadek Piłsudski...

— Tak!...

Cisza.

Powieść dziecinna o Wodzu Narodu...

Zegar cicho taktuje strofom tej opowieści.

„Polska... — odzywa się głos radio — ma wszystkie cechy zewnętrzne, którymi...”

— Tatusiu, ósma godzina... Ja... pewnie już pójdę spać... A jutro znów będziemy opowiadali o Dziadku...

— Będziemy!

— Ale tatusiu... ja dziś zmówię tylko mały paciorek, bo bardzo spać się chce... Dobrze?

— Dobrze...

— A za Dziadka Piłsudskiego też powiem: „Daj, Boże, wszystko dobre”...

— Po...wiedz!

Tadeusz Karpiński.

insp. szk.; sekretarz — F. Ujma, naucz. szk. p.; refer. propagand. — A. Delecki, sędzia grodz.; refer. prasowy T. Karpiński, red. „Głosu Społ.”.

Sekretarz Komitetu Obwodowego urzęduje w Inspektoracie Szkolnym (Biała-Podl., Zamek).

## Z życia powiatu

### Poświęcenie mostu w Neplach

Dnia 28. IV. b. r. odbyło się poświęcenie mostu na Krznie w Neplach. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele p. Wojewody z Lublina, p. Starosta bialski wraz z członkami Wydziału Powiatowego, przedstawiciele wojskowi z gen. Jarnuszkiewiczem na czele, dziatwa szkolna i wiele osób miejscowego społeczeństwa.

Poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz, a otwarcia — przedstawiciel Województwa.

**TPBPSP na terenie Gminy Dobryń.** Gmina Dobryń, pow. bialskiego, opłaciła 2 składki członków dożywotnych TPBPSP: jednym członkiem jest Zarząd Gminy Dobryń, drugim — tamtejszy Dozór Szkolny.

Czyn — godny naśladowania przez Zarządy w wszystkich Instytucyj i Organizacyjl (k).

**TPBPSP w Łomazach.** Członkami dożywotnymi TPBPSP. w Łomazach są: Rada Gminna i Spółdzielnia Uczniowska „Jedność”. Młodzież szkolna występuje w tym wypadku z dostatecznie wymownym apelem pod adresem starszego społeczeństwa w sprawie zapisywania się na członków dożywotnych TPBPSP. (k).

**Za pracę w P. O. W.** Kol. Stanisław Denielak, kier. szk. powsz. w Weskrzenicach, pow. bialsk., został odznaczony Medalem Niepodległości za pracę w P. O. W. w 1916-18 r. na terenie Krzeska, Zbuczyna i Siedlec.

**Dar obywatelski na LOPP.** Litwiniuk Wincenty, zam. w kol. Kołczyn, gm. Bohukały przekazał za pośrednictwem Koła Gminnego LOPP. w Bohukałach na rzecz LOPP. swoją obligację 6% Pożyczki Narodowej na sumę 50 zł.

## Listy ze wsi

Co raz częściej piszą młodzi do „Głosu Społecznego”. Może jeszcze zamało w stosunku do ilości młodzieży wiejskiej w powiecie. ale dość dużo jak na czas, odkąd zaczęliśmy prowadzić dział „Listy ze wsi”. Wierzmy, że coraz więcej będzie osób z pośród naszych Czytelników, którzy zapragną swoje bóle i radości, rozczarowania i powodzenia w pracy swego środowiska wypowiedzieć na łamach „Głosu Społecznego”. Dzisiaj podajemy korespondencję z Tucznej. M. Domański pisze nam.

„W grudniu 1936 r. dzięki staraniom miejscowego społeczeństwa zostało założone w Tucznej przedszkole.

Rola tej inicjatywy jest wielka! Ażeby jednak zapewnić należytą opiekę matek nad swymi dziećmi, powstało Koło Gospodyń Wiejskich, przejawiające już w ciągu kilku tygodniowego istnienia pracę społeczną i gospodarczą mającą na celu podniesienie własnego gospodarstwa domowego przez zerwanie z konserwatyzmem.

Praca świetlicowa z dniem 2 maja została

wstrzymana z powodu krótkich wieczorów. Założono natomiast związek sportowy do gry w siatkówkę, wyłoniono drużyny i obecnie młodzież zorganizowana ma możliwość po zimowym zdobywaniu korzyści duchowych, w wolnych chwilach od pracy wyrabiać sprawność fizyczną przez rozrywkę, jaką jest gra w siatkówkę.

Oby ta praca od najmłodszych do samodzielnych gospodyń i gospodarzy z każdym dniem wzmacniała się, porywała za sobą obojętne jednostki, przekształcała je, a prowadząc do lepszej przyszłości miała na celu dobro Ojczyzny“!

Do P.T. Prenumeratorów naszych zwracamy się z uprz. prośbą o **wpłacenie należności** z tytułu prenumeraty za r. 1935/6 i za r. 1937.

Administracja „Głosu Społecznego“.

## Sprawy gosp.-roln.

### Wiosenne przeglądy owiec

Tegoroczne wiosenne pokazy owiec zostały wyznaczone w następujących terminach i miejscowościach:

W Zakalinkach	dnia 19 maja	o godz. 9-ej.
„ Witulinie	„ 19	„ „ „ 15-ej.
„ Hołowczycach	„ 20	„ „ „ 10-ej.
„ Serpelicach	„ 20	„ „ „ 13-ej.
„ Swory	„ 21	„ „ „ 10-ej.

Komunikując o powyższym, wzywamy wszystkich hodowców owiec, a w szczególności członków Kółek Rolniczych, do jaknajliczniejszego doprowadzenia owiec na przeglądy. Najlepsze sztuki będą premiowane.

Na pokazach w Hołowczycach i w Serpelicach będą sprzedawane ładne, dobrze wyrośnięte owce zarodowe — karakuły. (Komunikat O.T.O. i K.R.)

## Nauka i wychowanie

### HARCERSTWO

W dniu 9 maja odbyło się uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego w V żeglarskiej drużynie harcerzy, oraz poświęcenie taboru, ofiarowanego przez miejscowe władze L. M. i K. Poświęcenia dokonał ks. kan. Leśniowski, a okolicznościowe przemówienie wygłosił opk. d-ny prof. L. Ziółkowski.

Wieczorem odbyło się ognisko żeglarzy z udziałem wszystkich d-n miejscowych oraz publiczności. Przy ognisku gawędę żeglarską wygłosił druch Hufcowy.

W dniu 12 maja harcerskie drużyny poza porannymi uroczystościami żałobnymi zorganizowały apel wieczorny o godz. 20.30. Przy apelu były odczytane te rozkazy i wyjątki z pism Patrona Z. H. P. Marszałka J. Piłsudskiego, które odnoszą się bezpośrednio do harcerzy. ||

Dorocznym zwyczajem Hufce Harcerskie w Białej Podl. urządzają w czasie Zielonych Świąt (16.V) **dzień harcerski**. Na program złożą się: a) uroczyste nabożeństwo, b) defilada drużyn, c) poświęcenie sztandaru I d-ny harcerki (ze szk. Nr. 2) oraz d) wycieczki drużyn harcerskich na wiosenne harce Hufca. Wymarsz drużyn nastąpi z dziedzińca gimn. męskiego. Szczegóły w afiszach. phm.

nej Armady" z flotą angielską... Barwna opowieść o wielkiej królowej, poświęcającej własną miłość dla dobra kraju... W „Wyspie w płomieniach" występują: Vivian Leigh, Flora Robson i Laurence Olivier.

„NEW YORK — SAN FRANCISCO". Film, którym zachwyca się fachowa prasa amerykańska. Nie-wyzyskany dotąd temat pasażerskich podróży lotni-czych dał reżyserowi doskonałe pole do rozwinięcia istotnie intrygującej akcji — i utrzymuje widza w łat-wo zrozumiałym napięciu. W filmie grają m. inn.: J. Bonett i Fred Murray. *Rec.*

Pis. hip. Nr. 130/37.

### Obwieszczenie o regulacji hipotecznej

Bialski Zamiejscowy Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Siedlcach niniejszym obwieszcza, że na dzień 23 sierpnia 1937 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki dla nieruchomości położonych: 1) po stronie lewej rzeki Bugu w uroczysku „Sieliszcz" między wsiami: Kuzawka i Kuku-ryki, na terenie gminy Bohukały, powiatu bialskiego, stanowiącej dawniej składową część majątku Nople, powiatu brzeskiego, zawierającej powierzchni, według pomiarów z roku 1892 — 69 dziesięcin i 2 sażenie, czyli 75 hektarów 3835 metrów kwadratowych, nale-żące według pokładanych dokumentów do Towarzystwa Kuzawskiego w osobach: Filimona Kowaluka, Michała Lesiuka vel Czujko, Teodora Staszewskiego, Adama Parchimiuka, Jana Łozaka, Teodora Deruniec, Józefa Weremczuka i Jana Omelaniuka, w różnych mię-dzy nimi stosunkach, mającej nosić nazwę hipoteczną „Uroczysko Sieliszcz Lit. A";

2) we wsi Cieleśnica gminy Rokitno, powiatu bialskiego, składającej się z części osady włościańskiej Nr. 14, o powierzchni (ta część) — 8 morgów 136½ przętów, czyli 4 hektary 7336 metrów kwadratowych, stanowiącej własność dawniej ś. p. Andrzeja Tereszczuka, obecnie zaś jego spadkobierczyni Agaty Tereszczukowej, mającej nosić nazwę hipoteczną „Kolonja Marianka na Cieleśnicy".

W powyższym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa w kancelarii wymienionego Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Pisarz hipoteczny (—) *W. Zaleski.*

### Podziękowanie

Miejska Komisja Opieki Społecznej w Białej Podlaskiej niniejszym składa Szanownej Dyrekcji oraz wszystkim pracownikom umysłowym i fizycznym Podlaskiej Wytwórni Samolotów — serdeczne podzię-kowanie za wysoce obywatelskie t. j. ofiarne opodat-kowanie się w wysokości 1%, od poborów na rzecz Kolonii Letnich dla najbiedniejszych dzieci.

Biała Podl., *Przew. Miejsk. Kom. Opieki Społ.*  
4.5.1937. (—) *J. Abramowicz, Vice Burmistrz.*

Dążąc do właściwego ustabilizowania pod-staw finansowych naszego pisma, zwracamy się do P.T. Prenumeratorów z uprzejmą prośbą o wpłacanie prenumeraty „Głosu Społ." na r. 1937.

## LICEUM PEDAGOGICZNE

W LEŚNEJ-PODL.

**EGZAMINY WSTĘPNE**  
do Liceum Pedagogicznego w Leśnej-Podlaskiej  
odbędą się

**18 i 19 czerwca 1937 r.**

Podania należy wnosić do dn. 17 czerwca b.r.

Egzamin bezpłatny.

Kandydaci do 1 klasy winni mieć świa-  
dectwo ukończenia 4-ch klas gimnazjum nowego  
typu lub 6 klas starego typu.

Całkowite utrzymanie w internacie będzie  
kosztować 45 zł. mies. Opłata za naukę — 40  
zł. półrocz. Dla niezamożnych i pilnych uczniów  
będą zniżki.

**Dyrekcja Seminarium Nauczycielskiego  
w Leśnej-Podl.**

12.5.1937.

Leśna-Podl. (poczta loco).



Laboratorium „HOFFEROSA“, Biała Podlaska,  
ul. Pierackiego 8, tel. 50.

„HOFFERODONT“ — wybielający w niezrównanym  
stopniu zęby. KREM „HOFFEROSA“ — usuwa ra-  
dykalnie piegi. Idealny krem pod puder „Hofferosa“.

Zapisujcie się na członków Towarzystwa Po-  
pięrania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych!

## „BŁYSKAWICA“

chemiczna pralnia i farbiarnia  
bielizny, odzieży i futer.

Oddział w Białej Podl., ul. Grabanowska № 2  
(obok Składu Aptecznego p. Hołowni)

Wykonuje wszelkie prace w zakresie chemicznego  
czyszczenia i farbowania bielizny, odzieży i futer.

Kołnierzyki prane na sztywno mają  
śnieżną biel i połysk srebrzysty.

Specjalny dział czyszczenia kilimów i wyprawy futer.  
W czasie kilkuletniego istnienia w Białej Podl.  
pozyskała „BŁYSKAWICA“ bardzo liczną  
klientelę, wysoce zadowoloną z naszej firmy.  
Zlecenia wykonane są pierwszorzędnie w ciągu 7 dni.

Ceny niskie.

## Organizacja i działalność Komunalnych Kas Oszczędności

Komunalne Kasy Oszczędności mają swój rodowód w Poznańskim, gdzie zaczęto je organizować już w r. 1834. Poznańska K. K. O. została uruchomiona w r. 1838, K. K. O. w Warszawie — w r. 1840.

Zależnie od terytorialnego zasięgu działania wyróżniamy powiatowe i gminne K. K. O. Działalność K. K. O. znajduje się pod ścisłą kontrolą publiczną, a dysponowanie zgromadzonymi kapitałami jest ustawowo określone i ograniczone.

K. K. O. są szczególnie zainteresowane drobną lecz należycie szeroko rozpowszechnioną oszczędnością. Gdyby bowiem u nas jedynie 1/3 część ludności (t. j. 10 milionów) oszczędzała co tydzień po 1 zł., to w ciągu lat 5 zgromadzilibyśmy bez wielkich trudów i starań kilka milionów złotych. Znaczenie drobnej, lecz powszechnej oszczędności ilustruje doskonale taki np. fakt. W miasteczku, liczącym 10.000 ludności dorosłej, każdy mieszkaniec jest posiadaczem książeczki oszczędnościowej K. K. O. i składa przeciętnie 1 zł. tygodniczo. Rocznie zbiera się z tego 500.000 zł.; w ciągu 10 lat — około 10.000.000 zł.

Jeżeli istotnie chodzi nam o to, by nasze warstwy gospodarcze nie cierpiały na brak kredytu, jeżeli liczymy się z możliwością zaciągnięcia w bliższej lub dalszej przyszłości pożyczki na potrzeby własne, zadaniem naszym powinienby stać się udział w tym — już dziś przeszło 1.000.000 osób obejmującym — zespole, który dąży do podniesienia własnego dobrobytu i naszego bogactwa społecznego. Każdy, kto zada sobie trud zaznajomić się z działalnością K. K. O., napewno będzie nie tylko zwolennikiem tej instytucji, lecz i — czynnym jej członkiem.

K. K. O. w Białej Podl. notowała na dzień

1. I. 1936 r. — 1625 książeczek oszczędnościowych z wkładami na sumę 277.325 zł. Obecnie liczba książeczek oszczędnościowych K. K. O. w Białej Podl. wzrosła do — 3958. S. Z.

## Ofiary, zbiórki, imprezy

Z okazji święta pułkowego wpłacili podoficerowie 34 pułku piechoty 150 złotych na Fundusz Obro-ny Narodowej.

## Kino, teatr, muzyka

### Kino „Tęcza“

W programie od 11 do 31 maja b. r. między inn.: „TAJNA BRYGADA“ — wielki film szpiegowski, zrealizowany na podstawie dokumentów, znalezionych w archiwum wojsk państw europejskich! Tajemnica fabryki samolotów w S... Kradzież formuły wytwarzania gazu bojowego... Bezwzględna walka brygad szpiegowskich... „Tajna Brygada“ stanowi mocną sensację bieżącego sezonu filmowego.

„30 KARATÓW SZCZĘŚCIA“ — brawurowa farsa polska z A. Dymszą, J. Andrzejewską, J. Orwidem, J. Skwierczyńską, W. Jarszewską i inn. Scenariusz — N. Sądka i J. Fetke. Dialogi — K. Toma.

„NIESPODZIANKI MIŁOSNE“ — z znakom. Normą Shearer. Film ilustrujący nowoczesne małżeństwo burżuazji europejskiej. Niezwykła galeria typów, wziętych z życia!

### Kino „Światowid“

W programie od 11 do 31 maja b. r.:

„WYSPA W PŁOMIENIACH“ — gigantyczny dramat, przedstawiający najważniejsze wydarzenie w dziejach Europy: walkę Hiszpanii z Anglią o władzę na morzach... Bitwa morską hiszpańskiej „Niezwycięzo-

## MAŁY FELIETON

### Figury i figurki

Nie przywiedzie sowa sokoła — powiadają starzy wieśniacy o symbolu mądrości. Oni wolą szarą rzeczywistość niż ponętny symbol. Nie wierzą w przemianę mądrej sowy w rączego sokoła, ale z przyjemnością idą utartym szlakiem hodowcy, który sady kury na gęsiach lub indyjskich nioskach. Instytut macierzyństwa jest wielki... W dobrej wierze wysiadują kwoki „myślące“ indyki i „głupie“ gąski. Zdziwieniem przyjmują wyrodne dzieci. Można się ich wyrzec, gdy nie słuchają, można porzucić, gdy iść za panią matką nie zechcą, ale przemienić w kurki nie można. Zawód i rozczarowanie — nie poznały się na „podłożeniu“! Stało się! Gąsięta ruszyły na staw, a kura gdakaniem głosiła prawdę nieodmiennej zamiany.

Ko—ko—kol... słyszy ruchliwa figura i wyciąga wnioski społeczne, godne ogórkowego środowiska.

Rodzice kochają dzieci, społeczeństwo widzi lepszą przyszłość w młodzieży, otoczenie darzy sympatią szkołę. Dobra atmosfera, piękna perspektywa ukrytego zamiaru. Nadzieja wzrasta, spryt maskę nakłada, rodzi się zamiar na eksport: — Budujmy szkołę!

Na żyzną glebę zrozumienia potrzeby padło ziarno zamiaru. Zapał, energia, siła woli sprzyjały wzrostowi. Chcieć — to móc! Przebrnięto gąszcze formalności, usunięto kałuże prywatnych „ale“, staraniom stało się zadość. Plany gotowe, miejsce ustalone, kamień węgielny przygotowany, a fundusze wzrosły na miarę zrębów. Piękna zasłona spadła. Zamiar realnych nabrał rumieńców — zawstydził się. Kukułacze jaje w gniazdo pierwszego zamiaru włożyła figura. Pękła skorupa. A kuku! a kuku!... Za mało mamy walorów brzęczących na szkołę. Budujmy hale targowe, jatki i wyszynki rentowne! Dochód dopiero przeznaczymy na budowę szkoły. Dzieci cierpliwie — zaczekają.

— Budujmy hale targowe! — powtórzył chór figurynek rojących zbożny zamiar zbierania miany na kulturalnej pustyni.

— Jak będzie mało, wydzierzawimy na jatkę stary budynek szkolny. Wszystko na piękny cel wskazany przez elokwentną figurę. Wszystko dla dobra dzieci.

— Niech żyje projektodawca! Niech żyje rentowność!

Kamień węgielny zwieziony pod szkołę nadał się i pod hale targowe, a przedsiębiorca nie pyta na — co były przeznaczone fundusze. Wzrosną jatki i wyszynki, gdzie młodzież bezszkolna znajdzie przykład, zrozumie intencję figury i misle do niej zawoła: — A kuku! a kuku!

*Oszczędność  
to droga do pomyślności i dobrobytu!*

**Najlepszym podarunkiem jest  
książeczka oszczędnościowa  
K. K. O.**

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe (poczynając od 1 zł.) przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8 do godz. 14.

## Plac do sprzedania

na Woli, przy ul. Zielonej róg ul. Małej

**3600 m<sup>2</sup>**

w całości lub działkami: I — 1139 m<sup>2</sup>, II — 1065 m<sup>2</sup>,  
III — 632 m<sup>2</sup>, IV — 754 m<sup>2</sup>.

Informacje: w Banku Spółdzielczym Gospodarczym w Białej Podl., ul. Reformacka 10 (w godzinach urzędowania od 8 do 15-ej).

**PROSZKI  
OD BÓLU GŁOWY  
z GWIAZDKĄ ★ A. Kozłowskiego**  
Warszawa, Poznańska 17.

Zastosowania:

Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów i t. p.

Żądajcie oryginaln. proszków A. Kozłowskiego z Gwiazdką.

**Lekarz-dentysta J. ZYLBERBERG**  
Biała Podlaska, ul. Krótka № 3.

## Od Redakcji „Głosu Społecznego“

Poczynając od I.V. b. r. zebrania Komitetu Redakcyjnego „Głosu Społecznego“ odbywają się w dniach — 8 i 23 każdego miesiąca o godz. 18-ej w lokalu Z. N. P. przy ul. Narutowicza 21. Jeśli dzień wyznaczony przypada w święto, posiedzenie odbywa się dn. 9 lub 24 o tejże godz.

### Prenumerata (z przesyłką):

rocznie — 3 zł. 50 gr. półrocz. — 1 zł. 80 gr.  
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz. — 15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przesyłać albo zwykłym przekazem pocztowym pod adr. Administracji albo na konto czek P. K. O. 51.161. Właściciel konta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznaczą. na odwr. „na rachun. „Głosu Społ.“).

**Prenumeratę należy opłacać z góry.**

Obwieszczenia, dłuższe sprawozdania, rezolucje, hasła rekl., anonsy, podziękowania i t. p. drukowane są za opłatą. Ogłoszenia do „Głosu Społ.“ przyjmuje Administracja oraz Drukarnia A. Lubelczyka.

### Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.  
1/2 strony — 50 zł. 1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 15 gr. za cm. kw. zajmow. miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o poszukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz. w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są zamieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Narutowicza № 21.

Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 19—14.

## Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

**Wydawca:** Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białej Podl.

**Redaktor naczelny:**  
Jan Makaruk.

**Redaktor odpowiedzialny:**  
Tadeusz Karpiński.

## W interesie własnego zdrowia!

Używajcie wód gazowych i kwasów owocowych tylko z czystej, wolnej od chorobotwórczych zarazków, wody!

Wody gazowe, lemoniady, oranżady i t. p. z idealnie czystej źródlanej wody (dobywanej za pośrednictwem głębok. na 27 metrów, jedynej w tego rodzaju zakładach w Białej-Podl., studni artezyjskiej) dostarcza

**MECHANICZNA WYTWÓRNIA  
WÓD GAZOWYCH I KWASÓW OWOCOWYCH  
„ZDRÓJ PODLASKI“**

w Białej-Podl., ul. Prosta 60.

Niech to, co pijecie, służy istotnie do pokrzepienia i zdrowia!

Specjalność wytwórni „ZDRÓJ PODLASKI“: wody gazowa w syfonach, „Nektarus“ — pożywny napój bezalkoholowy, „Catania“ — napój rzeźwiący z mandarynek, „Oranżada“ naturalna, „Lemoniada Malinowa“ — na czystym cukrze.

## Wystawa „Praca i Kultura Wsi“ w Liskowie

W dniach od 8 czerwca do 4 lipca r. b. odbędzie się w Liskowie Wystawa „Praca i Kultura Wsi“.

Wystawa powyższa ma bardzo szeroki zakres, gdyż zadaniem jej jest pokazanie, jak żyje i pracuje wieś polska i jakim zmianom ona ulega.

Wystawa obejmuje zasadniczo trzy działy: 1) rolnictwo z hodowlą, ogrodnictwem i pszczelarstwem, 2) wiejskich organizacyj, w których wystąpią wszelkie zrzeszenia, począwszy od kółek rolniczych czy kół gospodyń wiejskich, a kończąc na Izbach Rolniczych i centralnych organizacjach zawodowych, zakłady naukowe, doświadczalnie, szkoły rolnicze, a wreszcie spółdzielczość rolnicza i instytucje, związane z życiem wsi, jak np. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. W dziale 3-cim znajdują się organizacje społeczne o zasięgu ogólnopolskim, jak L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż i wiele innych, które przy pomocy wystawy będą się starały rozwinąć propagandę swej działalności wśród ludności wiejskiej.

Biura Komitetu mieszczą się w Liskowie k/Kalisza, (poczta loco), oraz w Warszawie, ulica Warecka 11a, gdzie można otrzymać wszelkie informacje o udziale w Wystawie i organizacji wycieczek.

Przy zakupach prosimy o zwrócenie uwagi na firmy polecające się w „Głosie Społecznym“.